№ 184. Łódź. Piątek 9 lipca 1920 roku. Cena 1.50 mk. (Na prowincji 160 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 1.50 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 fe za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Na front wewnętrzny.

W chwili, gdy oczy wszystkich czujących Polaków zwrócone są na front bojowy, zmagający się z przeważającą liczebnie barbarzyńską dziczą wschodnią, gdy pod grozą obcego najazdu dojrzało u nas niezłomne postanowienie chwycenia za broń, by pójść na front z pomocą walczącemu bohatersko żołnierzowi naszemu—w tej chwili należy zwrócić uwagę na to, że oprócz frontu bojowego mamy front wewnętrzny, również, jak tamten, ważny. Co więcej, zwycięstwo na froncie bojowym zależy w znacznej mierze od utrzymania jednolitości naszego frontu wewnętrznego.

Bolszewicy ostrem nakazem, batem i grozą śmierci skupili w swych szeregach niezliczone masy ciemnego ludu rosyjskiego i różnych półdzikich szczepów azjatyckich, rozbudzili w masach tego niewolniczego żołdactwa najniższe instynkty: mordu, gwałtu i grabieży. Na czele tych ciemnych mas postawili dawnych carskich generałów, a do pomocy zaprosili dla budowania Rosji socjalistyczno-sowieckiej — największych reakcjonistów, jakich świat widział —generałów pruskich Kluka i Ludendorfa.

Z tą sprzymierzoną bandą pruskich hakatystycznych junkrów carskich siepaczy i bolszewicko-żydowskich apostołów komunizmu, dziś wiedzie krwawe zapasy nasz żołnierz.

Lecz bolszewicy i sprzymierzeńcy prusacy nie ograniczają się tylko do tego. Oceniają oni należycie rolę propagandy i agitacji. Miljony rubli wysyłają na Zachód, a zwłaszcza teraz do Polski, aby tu wytwarzać ferment, wywoływać niepokoje i zaburzenia, psuć nawet urządzenia kolejowe i telefoniczno-telegraficzne, słowem utrudniać akcję obronną Narodowi Polskiemu. Ajenci ci, jak zaraza, usiłują się weżreć w zdrowy nasz organizm narodowy.

I do tej walki destrukcyjnej, niszczycielskiej zaprzęgły się żywioły najróżnorodniejsze. I tu, jak na froncie bolszewickim, podały sobie dłoń żywioły wrogie Narodowi Polskiemu i Polskiej Państwowości: w walce z Polską zbratali się u nas komuniści, dawni służalcy okupantów, hakatyści miejscowi i niektóre grupy żydowskie.

I oto leży przed nami wielkie zadanie, aby udaremnić tę niecną robotę naszych wrogów wewnętrznych. Musimy obronić nasz front wewnętrzny. A uczynimy to wtedy, gdy wszyscy swe siły i swój zapał złożymy na Ołtarzu Ojczyzny. Przedewszystkiem należy w społeczeństwie naszem wytworzyć taki nastrój, przy którym nasi wrogowie wewnętrzni nie będą śmieli ujawnić swej akcji. nie będą śmieli wszczynać wrogiej agitacji, nie będą śmieli wyrażać się wrogo o naszej armji i o naszem Państwie, a tembardziej nie odważą się namawiać nas do kroków szkodliwych dla naszej wolności i niepodległości.

Dalej przygotowac się musimy do tego, że poza naszemi zwykłemi zajęciami, powołani będziemy do pełnienia służby obywatelskiej. Od tego obowiązku usuwać się nie będzie nam wolno. Praca się znajdzie dla wszystkich i każdy obywatel, każda obywatelka w miarę sił i zdolności, może się przyczynić do wzmocnienia naszego frontu wewnętrznego, a przez to przyłożyć się do obrony Ojczyzny przed obcą przemocą. Wszystkie sprawy dziś musimy na bok odłożyć, a wykazać, że jesteśmy ludźmi wolnymi, że jesteśmy nieodrodnymi synami tych wszystkich szermierzy, którzy przez 100 przeszło lat wiedli bój z obcym najazdem w imię Wolności i Niepodległości kraju. Dziś musimy się tu na tyłach stać wielką armją cywilną, współdziałającą z naszym frontem bojowym!

—o—

Przesilenie w przemyśle włóknistym.

Częste kryzysy w przemyśle i związane z nimi bezrobocia są jedną z plag obecnego ustroju gospodarczego. Gdzie gospodarka kapitalistyczna nie jest krępowana względami na interes państwa i klasy robotniczej, a dzika żądza zysku rycerzy kapitału niema silnych wędzideł—tam kryzysy są częstsze i ostrzejsze przyjmują formy.

Jako przykład może służyć nasz przemysł włóknisty. W ciągu 100 lat istnienia tego przemysłu w Łodzi miasto nasze było widownią kilkudziesięciu mniejszych i większych kryzysów. Co lat kilka, czasem co roku, lub dwa notujemy fazy zastoju i przymusowej bezczynności tysięcy robotników, rzucanych na pastwę głodu i najstraszniejszej nędzy.

Obecny kryzys zatoczył szerokie kręgi. Czwarta część zatrudnionych do niedawna robotników straciła ponownie pracę. Dwie trzecie pracuje 2 — 3 dni w tygodniu. Dziesiątki tysięcy proletarjuszy okręgu łódzkiego częściowo lub całkowicie pozbawiona środków egzystencji.

A że w Łodzi i okręgu są tysiące robotników, którzy od roku lub lat kilku są bez pracy, więc bezrobocie staje się tem groźniejszą klęską, mogącą w dzisiejszej poważnej chwili doprowadzić do nieobliczalnych następstw.

Jakież są powody obecnego zastoju? Dla czego wstrzymano lub ograniczono pracę w większości fabryk? Dla czego w okresie, w którym tylko wytężona, intensywna praca, ożywienie produkcji, całkowite uruchomienie wszystkich warsztatów może Rzeczpospolitą dźwignąć z ruiny i zapewnić dobrobyt, — wypędza się tysiące robotników z fabryk i wstrzymuje się ruch maszyn?

Przemysłowi włókienniczemu nie brak w tej chwili ani surowców, ani węgla. Ostatnio zwiększono przydział węgla z 17,000 na 31,000 tonn.

Przemysłowcy podają jako powód — brak kapitału obrotowego i brak popytu na towary.

Kapitału obrotowego rzeczywiście jest niewiele. Rząd jednak gotów jest dać pomoc finansową. Zastanawia przecież fakt, że przemysłowcy mało o tę pomoc zabiegają.

Co do popytu na towary, to faktycznie jest on niewielki, z powodu nadmiernie wysokich cen, żądanych przez przemysłowców i trudności w eksporcie na wschód. Domaganie się paskarskich cen, odwleka uzyskanie wielkich zamówień rządowych.

Obecne ograniczenie produkcji robi wrażenie celowego manewru, — chodzi o utrzymanie nadmiernych cen na gotowe produkty. Część przemysłowców woli paskować, niż produkować. Przytem niektórzy z łódzkich przemysłowców pragnęliby przy jednym ogniu upiec i drugą pieczeń —obniżyć płacę roboczą.

Fałszem jest twierdzenie, że dzisiejsze ceny towarów są skutkiem bardzo wysokiej rzekomo „płacy roboczej. Koszta robocizny stanowiły przed wojną zaledwie $1/8$ do $1/7$ ogólnej wartości produkcji przemysłu włóknistego. Dziś ten stosunek nie uległ decydującej zmianie. W każdym razie podwyższenie cen towaru w stosunku do cen przedwojennych jest znacznie większe, niż „podrożenie" robocizny.

Nadmierna drożyzna wyrobów włóknistych, pomijając wielkie koszta produkcji, jest w dużej mierze wynikiem bezwzględnego dążenia przemysłowców do

ogromnych, niewspółmiernych do obrotu zysków. Wielkie straty poniesione w latach 1914—18 chcą oni—per fas et nefas —powetować sobie w ciągu jednorocznej kampanji. Miast pokrycia tych strat, oraz spłatę długów przedwojennych rozłożyć na szereg lat i wzmożoną produkcją doprowadzić w tym czasie do równowagi finansowej swe przedsiębiorstwa,—wyśrubowali nasi kapitaliści cenę fabrykatu do zawrotnej wysokości, a gdy ludność i skarb nie chce tej ceny płacić—przemysłowcy zapowiadają krótko i węzłowato: nie będziemy dalej produkowali, gotowy zaś towar niech czeka „lepszych" czasów, — a przyjdzie chwila, kiedy obdarty konsument zapłaci każdą cenę.

Z tą niebezpieczną grą niektórych przemysłowców, pozbawioną wszelkich skrupułów etycznych, krzywdzącą państwo i społeczeństwo całe, skazującą cynicznie tysiączne rzesze robotnicze na tortury głodu i nędzy — należy wystąpić do walki równie bezwzględnie, jak bezwzględną jest akcja zachłannego kapitału. Nie można pozwolić, aby w kraju, w którym ludność chodzi w łachmanach, w którym setki tysięcy robotników woła donośnie o pracę—fabryki zaopatrzone w węgiel i surowiec, w maszyny i chętne, umiejętne ręce robocze, wstrzymywały ruch i pozbawiały kraj towaru, a robotników — pracy!

Robotnicy łódzcy na zebraniach związków zawodowych i wiecach politycznych oświadczyli jasno i dobitnie, że stanu podobnego tolerować nie będą, i nie spoczną dopóty, dopóki nie nastąpi całkowite uruchomienie wszystkich warsztatów. Rząd, zdaniem naszem, winien dołożyć wszelkich starań, aby, przychodząc ze skuteczną pomocą przemysłowi w dziedzinie finansowej i surowców, i wymuszając zdecydowany nacisk na skup chciwych kapitalistów, (nie cofając się przed sekwestrem ich fabryk) doprowadzić do natychmiastowego ożywienia produkcji.

Tego wymaga interes państwa, społeczeństwa i klasy robotniczej.

Zarzewiak.

—o—

Łódź — na obronę Ojczyzny.

Wszystko dla frontu!

Każdy dzień, każdy komunikat sztabu generalnego bije gwałtownym dzwonem w nasze sumienie.

Patrzy na nas świat i zimno oblicza, cośmy warci, jakie w nas siły. Jak Francuzi, gdy Niemcy bili w Paryż granatami, uczyńmy z każdego progu domu szaniec. Rzućmy wszystko, na co nas stać—wszystko dla frontu.

Co czynić?

Wyświecić z narodu każdego mężczyznę, który się nie stawi na wezwanie do poboru.

Żadnych protekcji, wykręcań, wstawiennictw.

Składać wszelką broś użyteczną na froncie.

Tworzyć oddziały ochotnicze frontowe, nie mydlić oczu fanfaronadą.

Kobiety winny stanąć do akcji propagandowej, sanitarnej itp.

Istniejące Komitety i stowarzyszenia, opiekujące się żołnierzem, winny zlać się w jeden wspólny komitet doraźnej pomocy dla frontu, otworzyć magazyny, oddać wszystko co mają.

Zaprzestać wszystkich zbiórek ulicznych na inne cele — kwesta tylko dla frontu.

Wszystkie instytucje i zakłady odpowiednie jak teatry, kinematografy, a przedewszystkiem prasa; winny oddać się na usługi propagandy „wszystko dla frontu".

Celem uniknięcia rozpruszonej i niecelowej nieraz akcji, koniecznem jest przeprowadzenie ścisłego podziału pracy (specjalizacji) i podporządkowania się władzom wojskowym, gdzie dla każdej potrzeby frontu jest specjalny referat lub oddział. (Kurjer Lwowski).

Entuzjastyczna manifestacja ochotników.

Wczoraj wieczorem miasto nasze było widownią wspaniałej, niesłychanie potężnej manifestacji ochotników za wstępowaniem do armji ochotniczej. O godz. 4 zwołany był wiec młodzieży w szkole handlowej kupiectwa łódzkiego, na którym uchwalono jednogłośnie, by uczniowie dwóch klas najwyższych natychmiast wstąpili do wojska. Z wiecu młodzież udała się do ogrodu przy I-ej gospodzie wojskowej, (Przejazd 1), gdzie zwołany był drugi wielki wiec.

Tutaj zebrało się ogółem przynajmniej ze 3 tysiące osób, przeważnie uczniów szkół. Wygłoszono szereg przemówień, przyjętych z wielkim entuzjazmem.

Po wiecu wszyscy zebrani ruszyli w pochodzie w szyku wojskowym ul. Przejazd, Andrzeja i Al. Kościuszki do domu № 17 przy tejże ulicy, gdzie odbywało się zebranie przedstawicieli różnych ugrupowań społecznych i zawodowych, na którem również wyrażono gotowość do chwycenia za broń.

Zebrani też tu starsi ochotnicy, przedstawiciele urzędników państwowych i kupców przyłączyli się do ogólnej manifestacji, przed wyruszeniem tej ostatniej dalej — wygłosi przemówienie do ochotników D-ca O. G. gen. Olszewski, mowa którego powitaną była okrzykami na cześć Piłsudskiego, armji ochotniczej Hallera i t. d.

Następnie manifestacja ruszyła do koszar przy ul. Leszno, wznosząc po drodze okrzyki patrjotyczne i śpiewając. Przed koszarami powitana orkiestrą, manifestacja się zatrzymała, by wysłuchać szeregu patrjotycznych przemówień przedstawicieli kupców, robotników i policji (która też zgłosiła swój akces na front). Silne zwłaszcza wrażenie wywołało przemówienie ob. Kulczyńskiego (NPR).

Z pod koszar udano się do Piotrkowskiej, Piotrkowską do Andrzeja gdzie się rozwiązano. W pochodzie ogółem brało udział około 15 000 ludzi.

REZOLUCJA.

Na wiecu wczorajszym przyjęto następującą rezolucję:

„Uznając, że najświętszym obowiązkiem każdego Polaka jest podporządkowanie się odezwie Naczelnego Wodza, wzywa się całą młodzież polską, zdolną do noszenia broni do natychmiastowego wstąpienia do armji, nie wyłączając także młodzieży żeńskiej, która znajdzie w armji odpowiednie a dla Ojczyzny potrzebne zajęcie. Wszystkich zaś pozostałych zebrani wzywają do wytężonej patrjotycznej pracy na polu odrodzenia Ojczyzny, aby ci, co walczą i giną mieli to przeświadczenie, że krew ich ofiarna i trudy nie będą przez małoduszność reszty narodu zmarnowane, a ci co wrócą zastali ład i porządek w kraju.

Wszystko dla Polski! Krew i życie, mienie i pracę! Nie cofniemy się przed żadnym wysiłkiem, ani ofiarą. Rozumne i solidarne wystąpienie całego narodu doprowadzić musi do szczęśliwego zakończenia ciężkich zmagań się z dzikimi zastępami wroga. Jednocześnie domagamy się powołania do armji wszystkich od lat 17 do 45 roku życia.

Wiec wysłał telegramy do Naczelnika Państwa z wyrazami hołdu i do generała Hallera z zawiadomieniem, że młodzież chętnie spieszy pod jego rozkazy.

* * *

Na wiecu zebrano doraźnie na cele Polskiego Czerwonego Krzyża 3814 mk. polskich 15 fen., 15 mk. niemieckich i 5 rubli carskich.

Prawnicy łódzcy do dyspozycji władz wojskowych.

—:—

Zebrani w dniu 7 lipca 1920 r. prawnicy łódzcy: Sędziowie, Prokuratorzy, Adwokaci i Notarjusze, zdając sobie sprawę z powagi obecnej chwili dla Rzeczypospolitej, znajdującej się w niebezpieczeństwie, i uważając, że w momencie krytycznym nikomu nie wolno usuwać się od obowiązku poświęcenia swego życia i mienia w obronie zagrożonej przez zaborcze barbaryństwo Ojczyzny, jednogłośnie postanowili:

a) Wszyscy prawnicy w Łodzi zobowiązani są zgłosić się niezwłocznie do dyspozycji władz wojskowych, we właściwej drodze, uważając uchylenie się od tego obowiązku za odstępstwo od sprawy narodowej;

b) ułożyć wspólną listę wszystkich prawników łódzkich i listę tę, opatrzoną własnoręcznemi podpisami, skierować do odnośnych władz wojskowych.

Na czele armji bolszewickiej stoi Brusiłow i inni generałowie carscy, którzy walczą o odbudowanie wielkiej niepodzielnej Rosji carskiej, opierającej swój byt na niewoli narodów i na ucisku społecznym i ciemnocie ludu. Bolszewizm jest drogą do niewoli carskiej!

Do ochotników.

—

Dowództwo miasta rozlepiło wczoraj na ulicach miasta plakaty o miejscach zgłoszenia się ochotników.

Ochotnicy będą przyjmowani do wszelkich rodzajów broni.

Komisje zaciągowe czynne są od godz. 10 do 14 (2 popoł.) i nawet dłużej. Komisje zaciągowe urzędzają przy ulicy Leszno 9 (Baonu zapasowego 28 pp. strz. kan.) i przy ul. Leszno 4 (Baonu zapasowego 31 p. strz. kan.)

Ochotnicy do kawalerji winni się zgłaszać w Dowództwie Miasta Łodzi (Sienkiewicza 24) skąd będą odsyłani do komisji zaciągowej szwadronu zapasowego 3 p. ul. w Kaliszu.

Ochotnicy - artylerzyści winni się zgłaszać w B. Z. 10 p. a. p. (Cegielniana 51).

Ochotnicy - telegrafiści lub telefoniści — w IV komp. Tel. (św. Jerzego 2).

Ochotnicy - kolejowcy — B. Z. 3 p. wojsk kolejowych (Konstantynowska 83).

Ochotnicy Wojsk Technicznych (lotnicy automobiliści, saperzy itp.) w Dowództwie Miasta (Sienkiewicza 24).

Tamże powinni się także zgłaszać ochotnicy do wszelkich innych rodzajów broni jak również przedstawiciele wszelkich wolnych zawodów. W Dowództwie Miasta udziela się też wszelkich potrzebnych informacji.

—o—

Zaciąg ochotników do 31 pułku strzelców kaniowskich.

—

Począwszy od dnia 9-go lipca r. b., przy Baonie Zapasowym 31 pułku Strzelców Kaniowskich, ul. Leszno 4 będzie urzędowała komisja, przyjmująca ochotników. Godziny urzędowania od 10-ej rano do 2 po poł.

Szretter kpt. i dowódca Baonu.

—o—

Artyści dla armji.

—:—

DOGen. Łódź wzywa wszystkich artystów-malarzy i rysowników, zamieszkałych na terenie DOGen., aby zgłaszali swe usługi armji w charakterze wykonawców plakatów agitacyjno-werbunkowych, antibolszewickich itp. Plakaty będą wydawane nakładem władz wojskowych.

Zgłaszania przyjmuje Wydział II Szt. DOGen. Ł. referat prasowy (Łódź, Piotrkowska 56, II p.) w godzinach od 8 rano do 13.

—o—

Akcja werbunkowa.

Jak nam komunikują w dniu wczorajszym zgłosiło się już do biur zapisów przeszło 1000 ochotników również i na terenie D. O. Gen. akcja werbunkowa postępuje szybko naprzód.

—o—

Rzemieślnicy i robotnicy kolejowi dla żołnierzy.

Rzemieślnicy i robotnicy kolejowi Depot Łódź-Fabryczna w liczbie 108, postanowili z najbliższych poborów, które mają otrzymać 12 b. m., złożyć na podarki dla żołnierzy polskich po 50 marek każdy.

Wspomniani wyżej zwracają się za pośrednictwem „Pracy" do kolejarzy z innych wydziałów i całej Łodzi robotniczej o składanie również ofiar na wyżej wymieniony cel.

—o—

Policja łódzką zgłasza też gotowość do walki.

Funkcjonarjusze Policji państwowej złożyli Komendantowi oświadczenie treści następującej:

„Ponieważ Ojczyzna potrzebuje obrony, my jako doświadczeni żołnierze, prosimy Pana Komendanta o wyjednanie nam urlopu bezterminowego i o wysłanie nas jako jednostkę bojową sformowaną z policji okręgu łódzkiego na front do ochotniczej armji.

—o—

Propaganda za werbunkiem.

W celu wzmożenia akcji prasy i propagandy, związanej z ogłoszeniem zaciągu ochotniczego, ministerjum spraw wojskowych zamierza rozszerzyć zakres dotychczasowej pracy w tej dziedzinie, licząc na to, iż przedstawiciele naszej prasy, literatury i sztuki jaknajliczniej zmobilizują swe kadry dla współdziałania i służby na tem polu.

—o—

Kupcy i przemysłowcy.

Zarząd Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan w Łodzi, w piątek, dn. 9 bm. o g. 8 wiecz. urządza w lokalu Stow., przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113 Nadzwyczajne Walne Zebranie w sprawie Obrony Narodowej.

Baczność!

Zebrania ogólne dzielnic NPR.

W piątek dn. 9 odbędą się zebrania dzielnicowe NPR.

Dzielnica Górna zbierze się we własnym Klubie o godz. 6 i pół pp.

Dzielnica Wodna, Widzew i Koło pracown. miejskich zgromadzi się w piątek o godz. 6 pp. w sali Polsk. Zw. Zaw. (Główna 31).

Dzielnica Bałuty zgromadzi się o godz. 6 i pół pp. w Klubie NPR. (Piotrkowska 91).

Koło Tramwajarzy będzie miało zebranie w dwuch terminach o godz. 9 rano i o 6 i pół pp. w Klubie NPR. (Piotrkowska 91).

Manifestacja w Zduńskiej Woli

W niedzielę odbyła się manifestacja patrjotyczna, urządzona staraniem klubu N. P. R., z udziałem straży ogniowej, drużyny sokoła, cechów ze sztandarami. Po przejściu ulicami miasta pochód przyszedł przed gmach straży ogniowej, gdzie z balkonu przemówił do zebranych p. Karczowski, objaśniając obecną sytuację, oraz gwałty popełniano na ludności Warmi i na Mazurach. Jednocześnie nawołując do wytężenia wszystkich sił w kierunku obrony kresów zachodnich, jak również nawołując do z pisywania się na pożyczkę państwową.

Po wysłuchaniu przemówienia p. Karczewskiego, zebrani wysłali depeszę do Naczelnika Państwa i Marszałka Sejmu, zaoświadczeniem gotowości do ofiar, oraz z protestem przeciwko terminowi plebiscytu na Warmi i Mazurach.

W. K.

Miljon marek dla żołnierzy na froncie.

Stanisław ks. Lubomirski w towarzystwie pp. Bogdana Broniewskiego i Karola Szlenkiera, wiceprezesów tegoż banku oraz p. Henryka Kadena, naczelnego dyrektora, zostali przyjęci wczoraj w Belwederze na audjencji u Naczelnika Państwa, na której wręczyli do rozporządzenia Naczelnego Wodza na potrzeby żołnierzy, walczących na froncie, kwotę 1,000,000 marek. W tem 500,000 imieniem Banku Zjednoczonych Ziem Polskich a 500,000 imieniem Rady i dyrekcji tegoż banku.

Doniosłe zebranie delegatów Polsk. Zw. Zaw. „Praca"

Onegdaj w lokalu Polsk. Zw. Zaw przy ul. Głównej nr. 31 odbyło się zebranie delegatów fabryk włókienniczych członków Pols. Zw. Zaw. Rob. Przem. Włókienniczego „Praca". Obecnych było 100 delegatów reprezentujących 22.000 członków. Przewodniczyła ob. Wrzoskówna.

Ob. Durko zdał sprawozdanie z przebiegu konferencji z Rządem, oraz poszczególnemi ministrami w sprawie obecnego kryzysu w przemyśle włókienniczym. Zebrani przyjęli to do wiadomości i wyrazili Pols. Zw. Zaw. gorące podziękowanie za wytężoną pracę nad poprawą bytu rzesz robotniczych. *Skutki konferencji przedstawicieli PZZ. z Rządem obecnie już zaczynają się uwydatniać.*

Nadmienić należy przytem że pomimo wezwania ze strony Polsk. Zw. Zaw., żadne inne Związki mianujące się obrońcami ludu pracującego, delegatów na konferencję nie wysłały, bawiąc się w rozbijanie ruchu robotniczego na 6 parafji, siódma—komunistyczna pozostała na miejscu i prowadzi krecią robotę przeciwko Państwu Polskiemu. (Pusta 13).

A Związki Chrześcjańskie z pod sztandaru „Boga i Ojczyzny" zajmują się układaniem rezolucji w sprawie obecnego kryzysu w przemyśle Włókienniczym. Rezolucja ta uszczęśliwi naiwne duszyczki i za nią fabrykanci powinni im dać nagrodę.

Ob. Młotecki zdał sprawozdanie z Żyrardowa, podkreślił że w związki międzynarodowe (ul. Pusta 13) w Żyrardowie również bawią się w rozbijanie ruchu robotniczego. Zebrani delegaci wyrazili podziękowanie kol. z Żyrardowa za złożenie 10,000 mk. na budowę domu Polsk. Zw. Zawodowych.

W sprawie „Pożyczki Odrodzenia" i Armji ochotniczej zabierali głos ob. ob. Młotecki, Ogłowski, Jabłoński, Kaczmarkówna, Mikołajczyk, Piaskowski. Podyma, Drewicz, Lanczyk, Oberle, Gawroński, Miller, Maciaszczyk, Łękowski, Kulczyński i Durko.

Wszyscy w swoim przemówieniu podkreślali, potrzebę tworzenia silnej armji ochotniczej i ściągania przymusowej pożyczki państwowej.

Z pośród zebranych kilkunastu robotników zapisało się do armji ochotniczej. Zebrani z zapałem patrjotycznym opuścili salę.

Od Administracji.

Prosimy wszystkich naszych prenumeratorów o uregulowanie przedpłaty na lipiec i ewentualnych zaległości najpóźniej do dnia 15-go b. m.

Wszystkim, kto do dnia tego należności nie ureguluje przerwiemy wysyłanie pisma.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

9 Piątek	*Dziś* Weroniki	
	Jutro Amal i	
	Wschód słońca,	3 m. 50
	Zachód „	8 m. 19
	Wschód księżyca	11 m. 27
	Zachód „	12 m. 54

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedzielę dn. 11 lipca o godz. 11 rano odbędzie się w lokalu NPR. (Piotrkowska 91) Zebranie Zarządu Okręgowego NPR. Przedmiotem będą sprawy bardzo ważne, stąd obecność wszystkich delegatów konieczną. Listowne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występy Marji Mirskiej.

Dziś po raz ostatni p. Mirska kreować będzie postać Reny w głośnej, niegdyś zakazanej erotycznej komedji G. Zapolskiej p. t. „Kobieta bez skazy".

Jutro premjera głośnej sztuki Fr. Molnara „Tajemnica pani Oroszy" z p. Mirską w roli tytułowej.

Z miasta.

Polskie Zw. Zaw. „Praca" na pożyczkę Odrodzenia.

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Zaw. Robotn. Przem. Włókienniczego „Praca" w dniu 5 lipca 1920 r. uchwalono kupić pożyczkę państwową dla pracowników Związku za sumę mk. 16,000. Jako Związek zaś podpisuje na sumę mk. 10,000, nadmieniamy, że poprzednią pożyczkę Związek „Praca" podpisał na 4,000 rb.

Patrjotyzm prawników.

Prawnicy złożyli na potrzeby żołnierza polskiego 17.000 mk. które przesłano do dyspozycji D. O. Gen.

Z. P. Z. L.

W niedzielę biura Pol. Zw. Zaw. będą zamknięte z powodu wiecu i Święta Pożyczki Odrodzenia.

Zw. Zaw. Pracow. budowlanych „Łączność".

Z dniem 6 lipca r. b. nasz związek przeniesiony został z ulicy Kilińskiego № 111 na ulicę Rozwadowską № 17.

Podwyżka płacy dla robotników w Zgierzu.

(k) Magistrat m. Zgierza ustanowił następujące normy płac dla robotników: robotnicy pracujący na dniówkę, pobierać będą 75 Mk. dziennie; cieśle—Mk. 90 (dotychczas Mk. 70); brukarze Mk. 110 (dotychczas Mk. 90); robotnicy przy betonach Mk. 95 (dotychczas Mk 70); woźnica Mk. 90; dozorca Mk. 120 (dotychczas Mk. 100).

Komunikat.

W dniu 7-ym lipca b. r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie, członków Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego (Krótka 8,) któremu przewodniczył p. J. Malewski. Po załatwieniu spraw Związku i wyborze Zarządu, zebrani jednogłośnie postanowili rodzinie każdego robotnika i współpracownika, zatrudnionych obecnie w zakładach członków Zarządu, który wstąpił w charakterze ochotnika do armji, wypłacać do końca wojny zapomogę w wysokości połowy dotychczasowego zarobku. O powyższej uchwale postanowiono zakomunikować Naczelnikowi Państwa i Dowódcy armji Ochotniczej. Następnie zebrani uchwalili popierać gorąco wśród członków Związku Pożyczkę Odrodzenia i zbieranie składek na akcję plebiscytową. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć bohaterskiej armji i jej Naczelnego Wodza.

Z Sejmu.

WARSZAWA 7 lipca. (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu rozpoczęła się dyskusja nad Ustawą Konstytucji Rzeczypospolitej, nad drugiem jej czytaniem. Przemawiali posłowie: Głąbiński (ND), Niedziałkowski (PPS) i Fichna (NPR). Pos. Brejski (NPR) uzasadniał nagłość wniosku w sprawie stosunków administracyjnych panujących na Pomorzu.

(Sprawozdanie z Sejmu otrzymaliśmy z PAT o godz. 2 w nocy — z powodu braku miejsca i spóźnionej pory — musimy je odłożyć do numeru sobotniego).

Odezwa Dowódcy Armji Ochotniczej.

RODACY!

Na podstawie uchwały powziętej przez Radę Obrony Państwa tworzy się armja ochotnicza, której organizowanie zostało mi powierzone. RODACY! W chwili gdy wojska Rzeczypospolitej walczą o zapewnienie granic i utrwalenie niepodległości, musi cały naród stanąć do apelu z silną wolą zwycięstwa pamiętając, że wolność i prawa wolnego może otrzymać tylko naród gotowy do wszystkich ofiar.

Pohańbieniem krwi dotychczas przelanej w walkach o wolność byłoby, gdyby w chwili potrzeby Ojczyzny polacy nie zdobyli się na ostateczny wysiłek z pełną wiarą w sprawiedliwość naszej sprawy i ostateczne zwycięstwo. A więc wszyscy, którym wolność droga jest którzy rzeczywiście miłują Ojczyznę, niech dzisiaj okażą miłość tę w czynie, w czynie ofiarnym Młodzieży nasza, zapal w sobie płomień tej miłości i wiary, stawaj w szeregach armji ochotniczej. Niech nie zabraknie dzisiaj nikogo, a w przednich strażach niechaj idą wszystkie organizacje wojskowe (POW., drużyny strzeleckie i Bartoszowe, Sokoli i harcerze, młodzież akademicka, związki młodzieży kresowej, organizacje młodzieży robotniczej, zawodowej i kółek rolniczych, stowarzyszenia samopomocy społecznej i wszystkie jakiekolwiek choćby tu niewymienione stowarzyszenia i organizacje młodzieży patrjotycznej). Wzywam wszystkie stany do zgodnego współdziałania, niech każdy przyczyni się do zwycięstwa jak może najlepiej, każdy niech będzie gotów służyć w sposób odpowiedni jego zdolnościom w chwili obecnej nie czas na jakiekolwiek spory wewnątrz musi być zupełny porządek. Spokój i karność narodu. Musimy śmiało spojrzeć niebezpieczeństwu w oczy, a wiara zwycięstwa niechaj potęguje nasze siły.

Armji ochotniczej potrzeba będzie żywności, ubrania bielizny i wszelkiego innego zaopatrzenia, pomocy lekarskiej i sanitarnej, pomocy kulturalnej i moralnej.

Dlatego wzywam organizacje Czerwonego Krzyża, Białego Krzyża, Koła Polek, organizacje włościańskie ziemiańsko-robotnicze, kupieckie, przemysłowo-handlowe, społeczno-kulturalne, straże kresowe i obywatelskie, aby wytężyły wszystkie swe siły w tym kierunku, aby żołnierzowi nie brakło nic. Niechaj nie będą to żebrane ofiary i dary dobroczynne lub traktowane jako odczepne. Pamiętajcie wszyscy, teraz matka ojczyzna w potrzebie, kto prawy syn kto prawy polak przy niej stanie. Nie sądzcie się, nie prawujcie, aby ktoś trzeci was nie pogodził krwią. Kto ma u siebie broń, kto ma konia i siodło niechaj stanie z tym co ma, niech szlachetne współubieganie się o pierwszeństwo będzie miarą spełnionego obowiązku, miarą gorącej miłości Ojczyzny przeciw jeździe wschodniej, niechaj stanie jazda włościańska krakusów i kosynierów, jazda rycerstwa polskiego, niech się tworzą jakiekolwiek oddziały i pod jakim kolwiek hasłem, wezwaniem lub zawołaniem byle prowadziły do zwycięstwa, niech nie myślą starzy wysłużeni żołnierze Rzeczypospolitej, strzelcy, sokoli, kaniowczycy, hallerczycy, amerykanie, że już spełnili całkowicie swój największy obowiązek i niechaj dzisiaj staną do apelu, a kobieta polka niechaj będzie jak ta matka spartanka wysyłająca męża i syna w szeregi, aby wracali tylko jako zwycięscy lub legli jako bohaterowie, wpływem swoim sprawcie aby ustała lekkomyślność zabawy, huczne hulatyki, a cała Rzeczpospolita była jednym obozem obronnym.

Podp. *Józef Haller* (gen. broni).

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 8 lipca.

Oddziały naszej północnej armji cofają się krok za krokiem energicznie kontratakując nacierające kolumny przeciwnika.

Oddziały bolszewickie, które sforsowały Berezynę w rejonie Borysowa kontynują swój atak, obsadziły linję rzeki Plissy. Do akcji na tym odcinku nieprzyjaciel wprowadził znaczną ilość ciężkiej artylerji i świeżą piechotę.

Zacięte ataki bolszewickie prowadzone wzdłuż toru kolejowego Połock - Mołodeczno w rejonie na północny wschód od Budsławia rozbiły się o stanowczy opór naszych oddziałów.

Na północ od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował sforsować Berezynę w rejonie Swisłoczy ataki te jednak udaremniono.

Oddziały dywizji poznańskiej dokonały śmiałego wypadu w kierunku Szczedrynia zajmując tę miejscowość po kilkugodzinnej zaciętej walce.

Na północnym Polesiu na linji jezior Tremlec Kopatkowice oddziały dywizji pomorskiej rozbiły po zaciętych kilkugodzinnych walkach znaczne siły przeciwnika wypierając je poza rzekę Bielkę i Stremlicę. W walce tej której kilkakrotnie dochodziło do ataku na bagnety i granaty ręczne, oddziały dywizji wykazały swe wysokie zalety bojowe. Na specjalne wyróżnienie zasługują podporucznik Kamiński, porucznik Bart i dwukrotnie ranny kapitan Mencherowicz.

Na południowym Polesiu nasz bataljon podhalański odparł zacięte ataki przeważających sił przeciwnika na miasto Kopiszcze, w rejonie Sarn nima kontrataku z przeciwnikiem, który przegrupuwuje się do dalszej akcji.

Koło Równego i Ostroga trwają zacięte walki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kaliński, **generał ppor.**

Entuzjazm i gotowość bojowa w całej Polsce.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA 8 lipca. Według nadeszłych tu radosnych wieści telegraficznych — całą Polskę ogarnął wielki entuzjazm, wszędzie do apelu „Na obronę Ojczyzny“ staje całe społeczeństwo. Między in. w Piotrkowie do rozporządzenia władz wojskowych oddało się całe nauczycielstwo i urzędnicy władz państwowych.

Na Mazowszu Płockiem zorganizowano komitety obrony.

Dziennikarze warszawscy oddali się też do rozporządzenia Nacz. Dowództwa.

W Wilnie przyjęto odezwę Naczelnego Wodza ze spokojem i powagą. Cały ogół ludności zgłosił gotowość pójścia na front w obronie Polski.

We Lwowie i Krakowie odbyły się manifestacje, na których złożono przysięgę, że całe społeczeństwo galicyjskie — kto tylko może — stanie na szańcach Ojczyzny.

Sokoli poznańscy.

POZNAŃ, 8 lipca (PAT.) Dziś wydana została odezwa sokolstwa polskiego dzielnicy Wielkopolskiej do miejscowego Sokolstwa. Mówi ona:

SOKOLI! Pomni na 30 letnią walkę sokolstwa z wrogiem, pomni na skryte nasze zaprawianie się do walki orężnej w dniach niewoli w tych ciężkich chwilach pokażmy społeczeństwu czego sokolstwo się nauczyło i do czego jest zdolne.

Wola narodu przez usta Naczelnika i Rady Obrony Państwa wzywa nas do broni. Każdy tedy sokół wyćwiczony wojskowo i zdolny do noszenia broni stanąć winien w szeregach armji ochotniczej, by tworzyć rezerwę dla walczących po bohatersku żołnierzy na froncie. Druhny zaś zgłaszać się winny do służby ochotniczej w Legji kobiet, oraz do służby w Czerwonym Krzyżu.

Komitet opieki nad zaciągiem ochotniczym.

WARSZAWA, 8 lipca. (PAT.) — Na dzisiejszem pierwszem zebraniu komitetu obywatelskiego dla spraw zaciągu ochotniczego uchwalono:

1) Wszystkie organizacje poddają się pod rozkazy gen. broni Józefa Hallera.

2) Wszcząć akcję propagandy za zaciągiem ochotników. Akcję dla pomocy moralnej, gospodarczej i materjalnej żołnierza.

Głos lewicy P. S. L.

WARSZAWA, 8 lipca (PAT). — Lewica PSL. ogłosiło odezwę w któtej między innymi powiedziano: Oto dzika obdarta zgłodniała horda wilków pcha się do Polski. Chce zalać nasz kraj. Powinniśmy wszyscy zdolni do broni pospieszyć dla wzmocnienia naszych szeregów walczących aby zasłonić rodziny i domostwo nasze przed hordą.

Do kolejarzy.

WARSZAWA, 8 lipca (PAT). — Posłowie kolejarze ogłaszają odezwę w której powiedziano: Wzywamy was koledzy do czynów ofiarnych do poświęcenia i do obrony ojczyzny.

Polska do koaljantów.

WARSZAWA, 7 lipca (PAT). Nota rządu polskiego do aljantów. Komunikat oficjalny Min. spraw zagranicznych. Na mocy decyzji Rady obrony państwa Min. spraw zagr. wysłało do konferencji w Spaa dnia 6 b. m. notę następującej treści:

Polska walczy o zapewnienie sobie niepodległego bytu i o przyłączenie do Polski tych ziem, które są zamieszkałe przez ludność polską pragnącą aby niebyła oderwaną od kraju macierzystego. Polska gotową jest w każdej chwili zawrzeć pokój na zasadzie stanowienia o sobie narodowości zamieszkałych pomiędzy Polską a Rosją.

Wojsko polskie zasłania Europę przed falą bolszewicką a przerwanie tej tamy groziłoby niebezpieczeństwem całej zachodniej Europie. Naród polski zjednoczony w podniosłym i solidarnym wysiłku wszystkich warstw powstaje dla obrony swych ognisk domowych. Polska o ile będzie zmuszona do dalszej walki potrzebuje wydatnej materjalnej i moralnej pomocy aljantów.

W Spaa.

WAŁCZ 8 lipca. (PAT). — Radjo. Ze Spaa donoszą pod datą 6 bm. Dziś odbyła się jedna z najważniejszych konferencji poświęcona w sprawie rozbrojenia.

Na żądanie przewodniczącego konferencji Delacroix Gessler przedstawił obecny stan rozbrojenia Niemiec, oświadczył on, że liczba wojska niemieckiego jest jeszcze o 100 tys. ludzi większa od listy traktatem pokojowym przepisanej, natomiast wydanie materjału po większej części już nastąpiło. Lloyd George przerwał wywody ministra uwagą, że należy mówić o liczbie wojsk niemieckich znacznie przewyższającej liczbę 200 tys.

Lloyd George zaznaczył, że jeżeli Niemcy nie chcą wykonać warunków traktatu w takim razie konferencja jest zbyteczną. Niemiecka obrona państwowa liczy nietylko 200 tys. zamiast 100 tys., ale Niemcy posiadają nadto zamiast 2 tys. karabinów maszynowych 5 tys., zamiast 280 dział, 12 tys. Wydano wprawdzie półtora miljona karabinów. Pomimo to jednak ludność niemiecka posiada wielką ilość karabinów co stanowi niezwykłe bezpieczeństwo polityczne, a cóż zamierza rząd niemiecki, aby to niebezpieczeństwo usunąć. Brak mu albo dobrej woli albo siły.

Następnie przemawiał kanclerz Fehrenbach domagając się zaufania do Niemiec odnośnie do rozbrojenia zwracają uwagę, że kwestja odszkodowania zależną jest od istnienia odpowiedniej siły wojskowej.

O pomoc dla Polski.

SPAA 8 lipca, (PAT). — Havas. Marszałkowie Foch i Wilson radzą nad sposobem przyjścia z pomocą Polsce.

Górny Śląsk nasz!

SPAA 8 lipca. (PAT). — Havas. Jeden z członków delegacji polskiej oświadczył przedstawicielowi Havasa, że Polska pod żadnym pozorem nie ustąpi Niemcom Górnego Śląska.

Subskrypcja pożyczki do 1 września.

WARSZAWA 8 lipca. (PAT). — Min. skarbu komunikuje, iż termin zakończenia subskrypcji na pożyczki państwowe z rozkazu 1920 wyznaczone początkowo na 15 lipca prolonguje się do dnia 1 września.

O zbrojne wystąpienie Rumunji.

WARSZAWA, 8 lipca. Według wiadomości nadchodzących z zagranicy ententa nie patrzy obojętnie na trudną chwilę, przeżywaną obecnie przez Polskę, przeciwnie interesuje się nią bardzo żywo. Prasa rumuńska omawia notę generała Paoyta, przewodn. francuskiej misji wojskowej w Rumunji, który domaga się od Rumunji pomocy czynnej dla Polski, wysłania wojsk rumuńskich na front Polski poza Dniestr, aby pomogły do wstrzymania bolszewików. Rumuński minister wojny Take-Jonesku na radzie koronnej popierał bardzo żywo żądanie gen. Payeta, natomiast opierali się mu inni generałowie.

Strajk zecerów w Toruniu.

TORUŃ, 7 lipca. (PAT) Wczoraj rozpoczął się strajk zecerów na całem Pomorzu, skutkiem czego wszystkie pisma przestały wychodzić. Strajk wybuchł na tle żądań ekonomicznych. Robotnicy żądają 100 proc. podwyżki, licząc od 1-go czerwca.

Strajk w Królewcu.

KRNLEWIEC 6 lipca (PAT). Wybuchł tu dzisiaj strajk robotników portowych i tragarzy. Do strajku przyłączyli się też robotnicy metalowi, drzewni, młynarscy i browiarniani, oraz robotnicy kilku przedsiębiorstw przemysłowych ze względu na plebiscyt na Mazurach i Warmji robotnicy kolejowi i kolejarze na razie do strajku się nie przyłączyli.

Wiadomości giełdowe.

8 lipca 1920 r.

Ruble carskie a 100	298
„ „ 500	300—808
Ruble dumskie a 1000	71—68
Ruble dumskie a 250	49—49.50
Dolary Stan. Zjedn.	170—169.50
Marki niemieckie a 1000	465
„ „ „ 100	470—465

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca“ Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ